umer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№. 31

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 4.30gr.
Dla rob. 3.70gr.
Odnos. do dom. 30gr.
Zprzes. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 5.30gr.
Poza Łodzią agz. 25gr.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

XXXI r. istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41
TELEFON 26
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5—6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 31 stycznia 1928 r.

Mafja ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

Perfidna taktyka obrończa Werbickiego.

Szpiegował na rzecz... prowokatora — Wogole niewinny jakkolwiek był „tylko" szpiegiem.

Piąty dzień rozpraw.

Lwów. 30-1 (aw)

Dziś, w piątym dniu rozpraw, zeznania oskarżonych ujawniły pewne fakty, które odsłaniają technikę obrony podsądnych.

Iwan Werbicki, zeznając w dalszym ciągu, usiłuje osłonić mgłą morderstwo na osobie ś. p. kuratora, o udział w którem jest podejrzewany, przyznając się otwarcie do brania udziału w akcji szpiegowskiej, przez co chce zwrócić uwagę sędziów na siebie specjalnie. Poza tem Werbicki bardzo umiejętnie tłumaczy swoją działalność szpiegowską stwierdzając, iż czerpał instrukcje od nieżyjącego Michała Huka, któremu jakoby jedynie udzielał informacji. Werbicki jest doskonale o tem poinformowany, że w sferach rusińskich działaczy narodowościowych Huk uchodził za prowokatora.

Na zapytanie jednego z obrońców Iwan Werbicki mówi o swojej współpracy z Dymitrem Wołoszczakiem, kierownikiem akcji szpiegowskiej w Krakowie. Mimo, iż Werbicki przyznaje się — pozornie bez zastrzeżeń — do należenia do organizacji szpiegowskiej, mówi jednak o tem nad wyraz chaotycznie. W szeregu kwestjach musiał być pytany kilkakrotnie, jak gdyby nie rozumiał pytań, lub zastanawiał się nad odpowiedzią. Z konkretnych zeznań przytoczyć można jedno, a mianowicie, że dostarczał „Semkowi" (pseudonim Dymitra Wołoszczaka) informacji o przegrupowaniu wojsk polskich we Lwowie i okręgu. Werbicki twierdzi, że pracował na polu szpiegowskiem bezinteresownie, „dla dobra własnej ojczyzny".

Zeznania swoje, złożone w śledztwie, Werbicki kwestjonuje; twierdząc iż podczas przesłuchiwania go przez komisarza Mitlenera szefa policji politycznej, był w obecności przesłuchującego bity, pod wpływem czego zeznał szereg szczegółów, niezgodnych z rzeczywistością

Przewodniczący wyraża zdziwienie, gdyż, jak stwierdza, od czasu objęcia stanowiska szefa policji politycznej we Lwowie przez komisarza Mitlenera zarzut tego rodzaju, jak bicie przesłuchiwanych, zdarzył się dopiero po raz pierwszy

Na tem przesłuchanie Iwana Werbickiego zostało przerwane Następuje przesłuchanie brata oskarżonego Michała Werbickiego.

Na salę wchodzi młody człowiek, bez czysty, wysokiego wzrostu, silny brunet. Już z pierwszych zeznań wnioskować można o wysokiej inteligencji przesłuchiwanego. Zeznania te wywierają na słuchaczach wrażenie bardzo dobre.

Michał Werbicki opowiada sądowi swoje urozmaicone i nieco burzliwe „curriculum vitae", w którem m. in opowiada o swoim pobycie w Czechosłowacji, gdzie oddawał się teoretycznie i praktycznie sprawie pielęgbiania sportu. W roku 1925, wraca do Lwowa i przez pewien czas ogląda się za zarobkiem, nie zaniedbując ulubionego sportu.

Sprawami politycznemi się nie zajmował i był mocno zdziwiony, gdy go aresztowano. Do żadnego ugrupowania politycznego nie należał nigdy.

Na zeznaniach Michała Werbickiego posiedzenie sądu przerwano, odraczając dalsze rozprawy do jutra

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś Dziś
Przepiękny film p. t.
„Gorączka Złota"
Dla jednych dramat, dla drugich komedja
w rolach głównych genjalny artysta CHARLIE CHAPLIN
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr
W sobotę niedzielę i święta od godz: 3 po poł. I mejsce 80 gr. II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy
(Drugi tydzień i ostatni)
Od wtorku 31—I 1928 r.
Dla dorosłych Dla młodzieży
ŻEW MORZA
według St. Kiedrzyńskiego
w rolach głównych: Marja Malicka, Marjusz Maszyński i Jerzy Marr
nad program fragment z obrazu „Abisynja"
(dalszy ciąg)

W zamęcie chińskim.

Nowi wrogowie Czang-Kai-Szeka.

Pekin 30-1 (aw)

Donoszą tuż Hankonu, iż aresztowano tam trzech urzędników sowieckiego Centrosojuza. Jednocześnie konfiskacie uległo archiwum tej instytucji. O aresztowaniach pozostałych jeszcze urzędników sowieckich donoszą również z Hankou i z Hong Kongu.

Pekin 30-1 (aw)

Sytuacja gen. Czang Kaj Szeka jako wodza wojsk południowych uległa widocznemu osłabieniu. Gen. Czang Kaj Szeka poza lewicą Kuo Min Tangu zwalcza gubernator prowincji Huan Si, gen. Bao. Zagroził on ostatnio, iż w razie gdyby gen. Czang Kaj Szeik nie zrezygnował z dowództwa nad wojskami południowe, to wyruszy on na czele wojsk Huan Si dla „likwidacji" gen. Czang Kaj Szeka.

Z OBAWY PRZED KONKURENCJĄ.

Berlin 30-1 (aw)

Związki włościańskie Meklemburgji wystosowały do Ministerstwa memorjał, w którym domagają się pomocy finansowej od rządu, odroczenia płatności podatkowych, zmniejszenia niektórych podatków, zamknięcia granicy dla importu bydła, mięsa mrożonego, produktów rolniczych, w szczególności zaś uwzględnienia tego zakazu w traktacie handlowym z Polską.

BEZROBOCIE w NIEMCZECH WZRASTA.

Berlin 30-1 (aw)

Donoszą tu z Saarbrücken, iż właściciele kopalń w zagłębiu Saary postanowili ze względu na złą konjunkturę zwolnić z końcem lutego przeszło 5.000 robotników. Z innych okolic przemysłowych nadchodzą również wiadomości o wzroście bezrobocia.

—oOo—

Marszałek gen. lord Haigh bohater wojny światowej zmarł w dniu wczorajszym w Londynie.

Demonstrancje bezrobotnych w Poznaniu.

Policja kilkakrotnie szarżowała na manifestantów.

Poznań, 30-1 (aw)

Dziś w południe Stary Rynek był widownią wielkiej demonstracji bezrobotnych.

Tłum bezrobotnych, rozproszony przez policję przed urzędem pośrednictwa pracy, udał się w pochodzie na Stary Rynek, by demonstrować przed ratuszem. Policja piesza i konna usiłowała tłum rozpędzić, co dokonanem zostało po przypuszczeniu kilku szarż.

Jakkolwiek demonstranci rozbiegli się, zdołali oni wysłać delegację, którą przyjął w ratuszu radca Nowicki.

Własny interes partyjny przedewszystkiem.

Brak solidarności stronnictw polskich w Poznańskiem.

Poznań, 30-1 (aw)

Wydział wykonawczy komitetu wyborczego katolicko-narodowych wydał dzisiaj oświadczenie, w którem wyjaśnia powody, dla których idzie samodzielnie do wyborów.

Jak wynika z oświadczenia, komitet wyborczy K. N. zwracał się o połączenie do Chrześcijańskiej Demokracji, do N. P. R.'u, P.S.L. „Piasta", do Ch. N. Ch. D. na propozycję odpowiedziała, iż zgodnie z zaleceniem władz swoich na połączenie się nie godzi. — P.S.L. wogóle odmówiła rozpoczęcie pertraktacji, Ch. N. przesłała pismo komitetu wyborczego zawierające propozycję, do Unji Narodowej, jedynie N.P.R. w osobie p. Marciniaka zgodziła się na współdziałanie z katolicko-narodowymi, lecz tylko w trzech okręgach regjonalnych.

Wobec powyższego zsolidaryzowanie się z którem ze stronnictw polskich stało się dla katolicko-narodowych niemożliwem.

Zbrojenia pod maską rozbrojenia.

Nie wolno budować pancerników, ale w inne okręty wojenne wolno się zaopatrywać.

Londyn, 30-1 (pat)

Dzienniki podają wiadomość z Ameryki o stanowczem obaleniu nieuzasadnionego oskarżenia Anglji o pogwałcenie ducha i intencji porozumienia morskiego, zawartego w Waszyngtonie przez budowę 10-tys. tonowych krążowników. Bezpodstawne oskarżenia tego rodzaju obala ostatecznie przemówienie, które wygłosił niedawno sekretarz stanu marynarki amerykańskiej p. Wilbur. Mowę swoją Wilbur wypowiedział na posiedzeniu komisji do spraw marynarki amerykańskiej. Odpowiadając na pytanie, minister oświadczy, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż strony w traktacie waszyngtońskim mogą budować swobodnie taką liczbę okrętów wojennych poza klasą pancerników, jaką uznają za potrzebne. Stosunek liczbowy przyjęty w traktacie waszyngtońskim. Niema więc żadnych podstaw do zarzucania Wielkiej Brytanji, iż przez budowę krążowików o większym tonażu, aniżeli krążowniki amerykańskie, pogwałciła ducha lub intencje traktatu waszyngtońskiego. Przemówienie Wilbura przyjęto z żywym zadowoleniem całą prasę angielską, która prawie jednogłośnie ocenia to wystąpienie jako mogące się przyczynić do usunięcia ewentualnego nieporozumienia.

Komunistyczne „trzy grosze"

Awantury na wiecu ogólnoakademickim.

Warszawa 30-1 (pat)

W dniu 30 bm., o godz. 12-ł odbywał się wiec ogólno-akademicki, zwołany przez C.A.B. P., w sali tow. higjenicznego w sprawie rozorządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 stycznia rb. nowelizującego ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wiec ten chciały wykorzystać ugrupowania komunistycznej i komunizującej młodzieży akademickiej, celem zamanifestowania swego wrogiego stanowiska do obowiązku służby wojskowej. Nie mając widoków przeprowadzenia swoich rezolucji, grupy te wywołały tumult na sali grożący przejściem w bójkę. Co zmusiło przedstawiciela komisarjatu rządu do rozwiązania wiecu i opróżnienia sali przez policję, celem nie dopuszczenia do poważniejszych ekscesów.

W związku z powyższym incydentem p. komisarz Rządu na m. st. Warszawa przyjął na audjencji J. Magn. ks. Rektora Szlagowskiego z przedstawicielami młodzieży akademickiej i wyraził ubolewanie z powodu konieczności rozwiązania wiecu akademickiego i usunięcia wraz z młodzieżą komunistyczną również i młodzieży, stojącej na gruncie państwowym.

TYLKO!...

Paryż 30-1 (pat)

Havas podaje z Meksyku, że z 300-u katolików, aresztowanych tam od ostatniego czwartku, zatrzymano tylko 10 księży i 4 kobiey, reszta zaś została wypuszczona na wolność.

MROZY w AMERYCE.

Nowy Jork 30-1 (aw)

W Północnej części Stanów Zjednoczonych panują niezwykle silne mrozy. W stanie Wielkich Jezior zanotowano 7 wypadków śmierci, spowodowanej niezwykłymi mrozami. Wodospad Njagary zamarzł prawie całkowicie, jedynie wązki strumień wody spływające ze zbocza.

W WALCE z CZERWONĄ PROPAGANDĄ.

Konstantynopol 30-1 (aw)

W Angorze aresztowano przeszło 70 robotników węgierskich oskarżonych o propagandę komunistyczną. Wszyscy aresztowani mają być wysłani poza granice Turcji.

WALDEMARAS SPRZEDAŁ LITWĘ NIEMCOM.

Wiedeń 30-1 (aw)

„Neue Freie Presse" donosi z Berlina, iż w dniu wczorajszym układy polityczne między Stresemannem a Waldemarasem zostały podpisane. Dziś miały się rozpocząć rokowania w sprawach gospodarczych.

Dziś wieczór Stresemann ma oznajmić Reichstagowi o pomyślnem zakończeniu rokowań niemiecko-litewskich i o ich podpisaniu.

POLSKIE PORZĄDKI w KOLEJNICTWIE ANGIELSKIEM w INDJACH.

Kalkuta 30-1 (aw)

Liczba ofiar katastrofy kolejowej pociągu, zmierzającego z Mandalay do Rangunu jest jak się okazało bardzo znaczna. Dotąd stwierdzono zgon 20 osób, samych tubylców.

—— oOo ——

Szyldy
wszelkiego rodzaju wykonywa
Jan Janowski
Sienkiewicza 91 Telef. 68—63
Specjalność SZYLDY SZKLANE

Demokratyczne dekoracje.

Łódź dnia 30 stycznia.

Jedno z pism miejscowych, drukuje b. ciekawy wywiad z prezydentem m. Łodzi p. B Ziemięckim, który wypowiada swe zdanie w kwestji przyszłego Sejmu tudzież zadania PPS—u w tym przyszłym przedstawicielstwie narodowem.

Ponieważ poglądy te odzwierciadlają nastroje wpływowych dzisiaj sfer socjalistycznych naszego społeczeństwa — nie od rzeczy zwrócić będzie uwagę polskiego ogółu na te pojęcia — nie do rzeczy.

Nowy Sejm musi odbudować autorytet przedstawicielstwa ludowego, zaprzepaszczony przez większość Sejmu poprzedniego...

Że autorytet przedstawicielstwa ludowego

JEST ZUPEŁNIE ZAPRZEPASZCZONY — TO ZDAJE SIĘ NIE ULEGAĆ NAJMNIEJSZEJ WĄTPLIWOŚCI.

Przyczyny tego zjawiska są wielorakie — ale bodaj najważniejszą, jest demagogiczna działalność ś. p. Sejmu — do czego PPS. — najuczciwej pomagała oburącz.

Błędnem jest mniemanie Sz. P. Prezydenta że marsz. Piłsudski będzie się bardzo wycieńczał — aby ten autorytet podnieść.

Dalej twierdzi głowa głowa naszego miasta:

...popierać będziemy... ...projekt autonomji terytorjalnej, dla obszarów zamieszkałych przez zwarte mniejszości narodowe ukraińską i białoruską...

Jeżeli panu Prezydentowi istotnie tak leży na sercu dobro mniejszości narodowych to bardzo byłoby na czasie zająć się mniejszością narodową w polskim Manchesterze, t. j. mniejszością polską która, niestety, na żadnego obrońcę i na żadne autonomje liczyć nie może...

PPS. domagać się będzie radykalnej zmiany ustrojowej i zniesienia Senatu.

W chwili kiedy autorytet Sejmu zeszedł na psy, jak stwierdza to pan Prezydent —

ZNIESIENIE SENATU JEST ZDAJE SIĘ JESZCZE JEDYNIE WSKAZANYM ŚRODKIEM KU... DALSZEJ ODBUDOWIE, TAK SRODZE NADSZARPNIĘTEGO PRZEDSTAWICIELSTWA NARODOWEGO.

Tylko byłoby konsekwentniej znieść również i ...Sejm — a stworzyć... rady włościańsko—robotnicze.

Nie byłoby już zupełnie opozycji tych śmierdzących endeków i zniknęłaby bodaj najważniejsza przyczyna tarć z naszym Wschodnim Sąsiadem...

...endecja poniesie całkowity krach...

Z tym jedynym zdaniem szanownego interlokutora możemy się zgodzić. Dobrze jej tak. Poco rzucała perły pod nogi byle komu i pchała banany, tym, którzy niemogą się jeszcze przyzwyczaić do myśli że są panami w swoim domu.

„Narodowi idjotów" — wystarczają gruszki na wierzbie obiecywane tak hojnie przez PPS. oraz „musowo" specjalne przywileje i ochrona lokatorów dla rusinów i żydów...

Marsz. Piłsudski, przystępując po wyborach do tworzenia rządu, będzie usiłował dostosować go fizjonomji przedstawicielstwa narodowego...

Nie życzylibyśmy nikomu być... „fizjonomją przedstawicielstwa narodowego"... o ile marsz. Piłsudski zauważy, że niedostosowywuje się ona do jego potrzeb i zamiarów. Zbyt to... bolesna perspektywa.

Marsz. Piłsudski bezwzględnie musiałby poczynić niezbędne zmiany personalne w samym rządzie...

o ile, o ile, panie Prezydencie będzie leżało... w sferze jego zamierzeń.

Pan Prezydent ma dużą dozę optymizmu. i

DOŚĆ MGLISTO ZDAJE SOBIE SPRAWĘ Z SYTUACJI, W JAKIEJ ZNAJDUJE SIĘ POLSKA.

„Marz. Piłsudski będzie musiał poczynić niezbędne zmiany personalne..."

Co za metafora poetycka, jaki polot wyobraźni.

Po dwudziestu miesiącach istnienia obecnego rządu,

CZAS BY JUŻ LEPIEJ ORJENTOWAĆ CZY MARSZ. PIŁSUDSKI „BĘDZIE MUSIAŁ" i CZAS BY JUŻ LEPIEJ WIEDZIEĆ, GDZIE IDZIEMY i DOKĄD ZMIERZAMY.

Albo Sejm będzie robił to co chce marz. Piłsudski, albo... marsz. Piłsudski zrobi to co zechce...

Tertium non datur.

Jak się taki stan prawny nazywa zostawiamy inteligencji i domyślności Pana Prezydenta.

Sejm i Senat są i dziś niezbędne, ale już tylko jako demokratyczne rekwizyta „przedstawicielstwa ludowego", któremu w 1925 r. odśpiewano „Requiesqat in pace" na moście Kierbedzia.

Dlatego też nieunikniona porażka sfer narodowych tudzież większa ilość mandatów socjalistycznych nie jest znowu takim nieszczęściem i scen rozpaczy z powodu obsadzenia wszystkich stanowisk... statystów w tej komedji pomyłek nie ma co robić...

Takie zwroty retoryczne, jak „odbudowa autorytetu przedstwicielstwa narodowego" „p. marszałek Piłsudski musiałby"..

BYŁY BY AKTUALNE PRZED MAJEM 1925 — DZISIAJ NADAJĄ SIĘ JEDYNIE DO MUZEUM SZĄCOWNYCH PAMIĄTEK HISTORYCZNYCH.

„Powrót do rządów demokratycznych" wreszcie — jest marzeniem ściętej głowy, która, jeżeli istotnie zechce wyjść po za zakres marzycielskich ideałów P.P.S-u i dziennikarskich interwiewów —, może bardzo łatwo być... naprawdę ściętą, na co pozwalamy sobie zwrócić, w jego własnym interesie... specjalną uwagę szanownego kandydata na posła do Sejmu i zwolennika naginania marsz. Piłsudskiego „do fizjognomji przedstawiciestwa narodowego..."

A. S.

Zmiany i uproszczenia w postępowaniu karnem.

Koniec ciągłego odraczania spraw sądowych.

„Sprawę niniejszą sąd odracza poraz szósty już wobec niestawiennictwa coraz to innych świadków", obwieścił zniecierpliwiony głos przewodniczącego w sali sadu okręgowego w stolicy. Decyzja powyższa odnosiła się do procesu w którym w grę wchodził honor, dobre imię zasłużonego człowieka Zniesławiony uciekł się pod opiekę sądu i na wyrok mający dać satysfakcję czeka już trzy lata. Odpowiedni przepis procedury rosyjskiej z 1864 roku, umożliwia ciągle, wyrażając się językiem sądowym „spuszczanie" sprawy w razie niestawiennictwa świadków. Zasada ustności nie pozwala na odczytywanie zeznań świadków z wyjątkiem wypadków specjalnych. Dopiero ogłoszona świeżo w „Dzienniku Ustaw" nowela z dn. 19 grudnia 1927 r. (Dz. U. Nr. 114 poz. 971) wprowadza doniosły i tak pożądany wyłom w praktyce dotychczasowej.

Oto ustawa w art 7 zezwala na odczytywanie za zgodą stron zeznań świadków którzy nie stawili się do sądu. W ten sposób sprawa szybko może doprowadzona być do końca, a interes strony zagrożony nie jest, gdyż może ona zawsze oponować przeciw odczytaniu zeznania powołując się n. p. na konieczność zadania świadkowi pytań dodatkowych.

Ale i ten wypadek przewidujacy prawodawca polski miał na oku wprowadzając nowe postanowienia odnośnie do t. zw. ciągłości rozprawy głównej. Otóż w myśl przepisów do 1 stycznia 1928 r. obowiązujących rozprawa główna odbywać się musiała, bez przerwy to znaczy zarządzano jedynie przerwę dla wypoczynku niezbędną. Gdy wyłaniała się naprzykład kwestja powołania nowych świadków sąd zmuszony był sprawę odraczać i wszystkie czynności procesowe ulegały długiej przerwie.

Nowela wprowadza zmianę zasadniczą, zezwalając przerwać rozprawę raz lub więcej razy, ogłaszając natychmiast ustnie o jej następnym terminie. A więc biorąc rzecz praktycznie sprawa przerwania w dniu pierwszym lutego uzyskuje natychmiast nowy termin na dzień 15 lutego. W nowym terminie w imię zasady bezpośredniości rozprawę należy przeprowadzić od początku w myśl noweli tylko wtedy, jeśli skład sędziów ulegnie zmianie, lub gdy od czasu ostatniej przerwy do podjęcia rozprawy minęło więcej czasu, niż czternaście dni. W dotychczasowej praktyce sąd na wstępie rozprawy decydował w związku z niestawiennictwem świadków bądź sprawę rozpatrzeć, bądź odroczyć, obecne zaś ma wyjście trzecie, postanawia przeprowadzić rozprawę częściowo i w razie potrzeby ją przerwać.

Jak z powyższych uwag wynika omawiana nowela do procedury karnej posiada znaczenie doniosłe. Już w czasie bliskim ma być ogłoszona polska procedura karna, owoc prac Komisji Kodyfikacyjnej — wejście w życie jednak tej ustawy tak rychło nastąpić z natury rzeczy nie może, to też nowela omawiana przyśpieszając i upraszczając postępowanie karne w b. zaborze rosyjskim czyni bardziej skutecznym i prawidłowym wymiar sprawiedliwości karnej.

A. S. P.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Smierć za brak śniadania.

Rezultat pięciu strzałów; dwa trupy, czworo sierot.

Dziwne są nieraz przyczyny mordowania bliźnich. W niejedną z nich trudno wprost uwierzyć, gdyż w normalnych okolicznościach zdają się być tak błahe.

Chicagowianin, Michał Mularz ożenił się przed 10 latami z rozwódką Anną Krauze. Znajomi uważali małżeństwo to za szczęśliwe. Posiadało ono czworo dzieci. Dwoje Krauzów i dwoje Mularzów. Przy końcu r. 1927 w małżeństwie Mularzów zaczęły tworzyć się rysy, powstałe wskutek zazdrości Michała o pierwszego męża Anny. Zazwyczaj wszelkie nieporozumienia między małżonkami kończyły się obopólną zgodą i puszczeniem w niepamięć niefortunnie wypowiedzianych słów. Również wieczorem dnia 4 stycznia miała miejsce nic nie znacząca scysja, po której oboje małżonkowie ułożyli się do snu, ze skwaszonemi minami.

Michał Mularz wstawał codziennie o godz. 3 rano, aby zdążyć na 5 do swego zajęcia. Zbudziwszy się dnia 5 b. m. o zwyczajnej swej porze, zażądał od swej żony, aby również wstała i przyrządziła mu śniadanie. Anna, widocznie przypomniawszy sobie nieporozumienie z poprzedniego wieczora, chcąc męża „nauczyć", jak się ma wobec niej zachowywać odmówiła.

Od słów do słów, wywiązała się poważna kłótnia, w której Michał zagroził żonie zastrzeleniem jej, jeśli nie zechce przygotować mu śniadanie. Mimo tej groźby Mularzowa nie podnosiła się z łóżka. Rozwścieczony „do żywego" Mularz zaczął ją bić, usiłując wyciągnąć z łóżka. Gdy kobieta opierała się w dalszym ciągu, Mularz chwycił leżący na stole rewolwer i dwukrotnie strzelił do niej, trafiając w piersi i w brzuch. Z jękiem usunęła się z łóżka na podłogę. W międzyczasie zbudziły się dzieci, które spały w drugim pokoju. Gdy chciały dostać się do sypialni rodziców, Mularz zagroził im, że każde które wejdzie, zastrzeli. Pozostały więc w drugim pokoju, płacząc.

Po tragicznem rozwiązaniu kwestji śniadania z żoną, udał się Mularz do kuchni i tu trzema strzałami w piersi pozbawił się życia.

Gdy zaczynało świtać, czworo dzieci było już sierotami.

Nie chcę miljonów!

NIE PRZYJMUJE PIENIĘDZY, KTÓRYCH SAM NIE ZAROBIŁ.

Niezwykły dowód charakteru dał niedawno inżynier amerykański, Charles Jarland, z Bostonu, jest już człowiekiem wcale zamożnym. Stoi na czele przedsiębiorstwa przemysłowego, rozwijającego się doskonale i przynoszącego inżynierowi duży dochód.

Tymczasem niedawno zmarł niezmiernie bogaty stryj inżyniera, Jack Jarland, właściciel olbrzymiej fabryki sukna w Bostonie. Pełen podziwu i uznania dla bratanka, który o własnych siłach potrafił tak doskonale dawać sobie radę w życiu i ani razu nie zwrócił się do miljonera — zapisał mu Jack Jarland znaczną część swego majątku, przynoszącą kilka miljonów dolarów.

I oto stała się rzecz zadziwiająca. Charles nie przyjął tego spadku dla siebie, motywując swą odmowę w sposób następujący!

„Nie chcę pieniędzy, których sam nie zarobiłem!"

Dzielny inżynier przeznaczył ową fortunę na budowę ogromnego szpitala imienia Jacke Jarlanda.

Godny podziwu i uznania czyn Jankesa!

Moralność Wahabitów w kraju Hedżąsu.

SUROWE KANONY MORALNE.

W okresie obecnego lekkomyślnego życia wszelkie pouczenia moralne są często głosem wołającego na puszczy. Tem ciekawsze są przykłady zachowanej gdzieniegdzie surowości obyczajów, a zdumiewający jest fakt, jaki niedawno wydarzył się w Dszidela.

W mieście tem tamtejszy konsulat egipski wysłał do ministerstwa spraw wewnętrznych Egiptu odpis orędzia, jakie Wahabici wysłali ostatnio do wszystkich mieszkańców Hedżasu. Orędzie to wydała półurzędowa organizacja, mająca filje rozrzucone po całej prowincji i pozostająca w kontakcie z władzami. Wezwanie to jest bardzo surowe.

Oto jego treść :

Gdy tylko odezwie się dzwon, wzywający na modlitwę, wszyscy ludzie muszą opuścić rynek, sklepy i kawiarnie i udać się do świątyni.

Wzbronione jest wyrażanie się o religji w sposób przynoszący jej chociażby najmniejszą ujmę.

Nie wolno odwiedzać lokali rozrywkowych i zabierać ze sobą napoi alkoholowych.

Nie wolno golić brody. Fryzjer, któryby to komukolwiek uczynił, zostanie ukarany zamknięciem sklepu.

Palenie tytoniu jest wzbronione.

Zakazany jest głośny płacz w czasie pogrzebu i zbieranie się na stypę.

Mężczyźni i kobiety nie powinni spotykać się we wspólnych towarzystwach.

Zabrania się wróżenia, rozprawiania o rzeczach metafizycznych lub gry w loterje.

Mężczyznom nie wolno nosić żadnych ozdób i ubrań z jedwabiu.

W miejscach kąpielowych nie wolno okazywać się bez stroju kąpielowego.

Nie wolno pobierać procentów. Kupcy i rzemieślnicy muszą wystrzegać się oszustw. Kobietom zabrania się strojenia i perfumowania oraz wychodzenia wieczorem.

Przewodnikom nie wolno udzielać fałszywych informacyj.

Kobiety mogą chodzić na cmentarz, tylko do „świętego kamienia" i zaraz po modlitwie muszą wracać do domów.

Przedstawiciele dzielnic są odpowiedzialni za wszystko, co się dzieje w ich obwodzie i będą karani, jeśli się wydarzy coś przeciwnego przepisom.

Za przekroczenia natury religijnej stosowane będą bardzo surowe kary.

Te drakońskie prawa — zdaniem szeika Ibu Sanda — mają nawrócić tych synów pustyni, którzy wskutek luksusu i zepsucia zeszli na złe drogi.

Czy ludność zastosuje się do tych praw, dziś jeszcze wiedzieć nie można, lecz mimowoli nasuwa się pytanie; coby się stało, gdyby podobne przepisy ogłoszono w Europie.

Chińska mordownia.

KRWAWE SEKTY PUSTOSZĄ KRAJ.

Trwające w Chinach od lat zamieszki rewolucyjne sprowadziły na kraj nietylko nieszczęścia ekonomiczne, ale wynaturzyły charaktery ludzkie. Dowodem tego rozpasania są liczne sekty religijne, które rodzą się w Chinach jak grzyby po deszczu.

I tak w górnym biegu „Żółtej rzeki" powstała nowa sekta religijna, która topi wszystkie kobiety skoro dojdą do 60 roku życia.

Można sobie wyobrazić rozdzierające sceny na brzegu rzeki, gdy skrępowane sznurami ofiary, wśród dzikich obrzędowych śpiewów i bicia bębnów wyprowadzane są na stracenie w imię zasady — już nikomu nie jesteście przydatne — gińcie!

Innym dowodem wynaturzenia instynktów jest masowe mordowanie niemowląt rodzaju żeńskiego. Niektórzy rodzice, pragnąc zachować przy życiu swe córeczki, wychowują je jak chłopców. Skoro jednak wyda się „oszustwo" i sąsiedzi odkryją płeć dziecka, fanatyczny tłum mści się na rodzicach i często przepłacają oni śmiercią miłość rodzicielską.

Masowe tępienie niemowląt rodzaju żeńskiego rozpoczęło się od tej chwili, gdy zjawił się jakiś „uczony bonza", który począł głosić naukę, iż przyczyną nieszczęścia Chin są kobiety.

Wedle nauki oszalałego bonzy wszystkie katastrofy, które nawiedziły dotychczas kraj są niczem w porównaniu z tem, jakie dopiero będą, dzięki pewnej młodej dziewczynie, która się urodzi.

Ponieważ dla rodziny chińskiej dziewczyna jest ciężarem, przeto nauka bonzy znalazła posłuch i praktyczne zastosowanie.

Władze zajęte zwalczaniem przeciwników politycznych, nie mają czasu na zajmowanie się ludzkiem wynaturzeniem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rynek walutowy i akcyjny.

Złoty na rynkach zagranicznych — Waluta na giełdzie warszawskiej — Obroty dewizo[...] Na giełdzie akcyjnej — Tydzień giełdowy — Wprowadzenie akcji na giełdę.

Złoty utrzymywał się w tygodniu ubiegłym na wszystkich rynkach zagranicznych w dalszym ciągu na mocnym, prawie niezmienionym poziomie. Dewizy na Warszawę notowano w końcu tygodnia za 100 złotych w płaceniu: w Gdańsku 57, Berlinie 46,95. New Yorku 11.25; Zurychu 58.20, Pradze 377 i 1/4, Medjolanie 217, Budapeszcie 64.20, a w Londynie 1 funt szt. za 43.50 zł.

Na giełdzie warszawskiej notowano dolary 8.88 i pół dewizy na New York 8.90. Na kilku zebraniach tranzakcji dolarami wskutek braku zapotrzebowania nie robiono. Bank Polski płacił za dolary 8.86 do 8.86 i 1/2, za dewizy 8.88. Kabel (wpłatę telegraficzną) na New York notowano w obrotach międzybankowych 8.91 i 1/2 do 8.91 i 3/4 przy dość znacznym popycie, co tłumaczy się ożywieniem stosunków handlowych między Polską a zagranicą. Przy zamianie gotówki na kabel dopłacano 3 do 3 i 1/4, przy zamianie czeków na kabel 1 i 1/2 do 1 i 3/4 promielle. W obrotach prywatnych płacono za dolary nadal 8.88 i 1/2.

Obroty dewizami na Giełdzie Pieniężnej Warszawskiej ostatnio się zwiększyły. Cały przydział uskuteczniał przeważnie Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Wskutek wielkiego odpływu walut na cele gospodarcze i płatności zagraniczne, zmniejszył się zapas tychże w instytucji emisyjnej bardzo poważnie. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia wykazał spadek zapasu walut i dewiz o 15.343.670 do kwoty 668.227.061 zł.; zapas kruszcu zwiększył się o 158.143 do 528.995,187 zł., czyli obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyły się o 15.185.526 do kwoty 1.197.222.249 zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się również o 7.378.374 do 199.675.571 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o przeszło 787 tys. do 450 milj. a pożyczki zabezpieczone papierami o blisko 1.7 do 38 milj. zł. Papiery funduszu zapasowego wzrosły o 17,2 do 54,9 milj. (fundusz zapasowy wynosi od 10—go stycznia br. tylko 94.434.640 zł.)

Na giełdzie akcyjnej panowała w tygodniu sprawozdawczym tendencja niejednolita. Początkowo bowiem kursy wszystkich papierów uległy pod wpływem silnej realizacji ze strony spekulantów, grających na zniżkę, silnej depresji. W środku tygodnia, kontrmina, pokrywszy swe zobowiązania na ultimo dzięki, zakupowi materjału po niskich kursach, wywołała znaczniejszą zwyżkę, trwającą jednak zaledwie 1 tylko dzień, gdyż dn. 27—go stycznia nastąpiło znowu osłabienie.

Tydzień giełdowy zakończył się ogólną zniżką. W porównaniu z tygodniem poprzednim wykazały główniejsze efekty następujące różnice kursowe. Zyskały: M[...]jów 2,3 proc., Ostrowieckie 1,8 proc. [...]ty: 5 proc. premjowa pożyczka dol[...] 5 proc., 4 i 1/2 proc. listy ziemsk[...] proc. Bank Polski — 0.35 proc., Siła i [...]tło 1 proc., Warszawskie T—wo Fabryk[...]kru 5 i 1/2, Węgiel 1 i 1/2, Lilpopy 2 i [...] Rudzki 2, a Starachowice 3.3 proc..

Do obrotów oficjalnych wprowad[...] następujące papiery: 1) akcje złotowe [...]cisk"; 5 sztuk dawnych akcji marko[...] tworzy obecnie 1 złotową wart. nom. 2[...] 2) 200.000 akcji T—wa „Łazy" 1—szej [...]sji w walucie złotowej.

Izby Rzemieślnicze na terenie Polski.

Stworzono 14 Izb.

Nowe przepisy dotyczące rzemiosła, a zawarte od 141—194 artykuły prawa przemysłowego, ogłoszonego w nr. 53 Dziennika Ustaw z 1927 roku, regulują szereg żywotnych spraw naszego rzemiosła. O sprawie tej pisaliśmy już niejednokrotnie, jednak tego, że rzemiosło niedostatecznie jeszcze orjentuje się w nowych przepisach, regulujących jego życie, chcemy w krótkich słowach sprawę tę omówić powtórnie.

Do rozpoczęcia prowadzenia samoistnego rzemiosła wymagany będzie, w myśl nowego prawa, dowód zawodowego uzdolnienia. Normalna droga wykazania takiego uzdolnienia będzie szła poprzez termin uczniowski, który będzie trwał w zasadzie 3 lata a w każdym razie nie ponad 4 lata. Po upływie tego czasu, terminator poddawać się będzie egzaminowi na czeladnika. Po trzyletniej pracy w charakterze czeladnika, rzemieślnik będzie mógł już samoistnie wykonywać zajęcie rzemieślnicze. Używanie tytułu „majstra" lub „mistrza" wymagać będzie uprzedniego zdania specjalnego egzaminu.

Nowe prawo bynajmniej nie unicestwia cechów, zmienia tylko ich charakter, traktując je, jako wolne korporacje rzemieślnicze, a więc bez przymusu należenia do nich. Zadaniem cechów będzie: pielęgnowanie ducha łączności i podnoszenie godności zawodowej swych członków, piecza nad dobrem[i] stosunkami między członkami, opieka na[d] uczniami rzemieślniczymi itp. Cechy łączyć się mogą w wolne związki cechów.

Izb takich będzie 17 z siedzibami: w Warszawie (dla m. st. Warszawy), Włocławku (dla Woj. Warszawskiego) Łodzi, Kielcach, Białymstoku, Lublinie; Krakowie, Lwowie; Stanisławowie, Tarnopolu, Poznaniu, Bydgoszczy; Grudziądzu, Wilnie, Nowogródku, Brześciu nad Bugiem i Łucku.

Izba Rzemieślnicza składać się będzie z członków, wybieranych na lat 6, przez ogół rzemieślników danego okręgu, wykonujących od lat 3 samoistne zajęcie rzemieślnicze. Przy każdej Izbie utworzony będzie Wydział Czeladników. Na czele Izby stać będzie Zarząd, wybrany przez członków. Przewodniczyć w Zarządzie będzie prezydent Izby. Biuro Izby pozostawać będzie pod kierownictwem płatnego sekretarza.

P. N. KRASNOW. 80)

Tanni.

Weszło słońce. Uczyniło się gorąco, z porady Iwana Pawłowicza Tanni zdjęła kożuszek. Ostry zapach wiecznie kwitnących maleńkich, niskich liljowych irysów wlewał się do płuc. Jechali już około ośmiu godzin. Nakoniec Iwan Pawłowicz zatrzymał się u piaszczystego zwisającego nad strumieniem brzegu. Ciemne korzenie przebiły się poprzez ziemię, tworząc cienką, niby z siatki zrobioną, zasłonę. Wewnątrz był rodzaj pieczary.

Iwan Pawłowicz zsiadł z konia, za jego przykładem poszli Tanni i Worobjew. Konie wprowadzono do pieczary i przywiązano je tam do korzeni.

— Odpocznijmy tutaj, na[pijemy] się herbaty i przekąsimy — zaproponow[ał] Iwan Pawłowicz.

Z Worobjowem nazbierali trawy i suchego oczeretu i zagotowali wodę.

— No, jakże Tanni, czy idziemy dalej? — zapytał, gdy ranne śniadanie było skończone.

— Z przyjemnością. Jestem gotowa.

— To proszę iść za mną.

Konie i Worobjew pozostali w pieczarze, a oni poszli we dwoje korytem strumienia. Tanni zaczęła zaciekawiać ta nowa przygoda.

Po przejściu dziesięciu kroków ujrzeli że na prawo wchodzi drugie łożysko. Iwan Pawłowicz zawrócił w nie. Łożysko to zawracało prawie równolegle i bardzo stromo podnosiło się na odnogę góry. Stało się tak wąskie, że trzeba było iść pojedyńczo. Brzegi były kamieniste i nakoniec weszli w wąski błyszczący korytarz, wyłożony olbrzymiemi płytami białego kwarcu. Tutaj Iwan Pawłowicz się zatrzymał. Znajdowali się w naturalnym, czy też może sztucznym korytarzu, przebitym przez wodę albo lód, lub też dzikiemi rękami. Wgłębiał się w ziemię na pięć sążni i światło dzienne dochodziło tam przez wąską szczelinę, zarosłą krzakami i trawą.

— Patrzcie, Tanni — rzekł Iwan [Pa]włowicz i wyjąwszy z torby młotek uderzył nim parę razy w ścianę korytarza. Błyszczące kawałeczki kwarcu odskakiwały równemi płaszczyznami, gładkie i białe jak śnieg padały u ich nóg. Pod tymi kawałkami ukazała się cienka, jak drucik, złota żyłka. Wlewała się w zagłębienie i tworzyła malutki guziczek wielkości grochu.

— Co to? — niewierząc swym oczom, zapytała Tanni.

— To jest złoto. Złota żyłka i samorodki.

— Nie może być!

— Sama pani widzi.

— Wujku Waniu! To pańskie... pańskie... złoto?

(D. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

… 31 stycznia — Piotra.

TEATRY.

Miejski — Aby żyć.

Popularny: „Krysia Leśniczanka"

WIDOWISKA.

…: — „Wschód słońca"

…: — „Wyrok bez sądu"

…: — „Jubileusz Gongu".

…: — „Verdun".

…: — „Pod osłoną nocy".

… Kino: — „Kiedy kobieta kocha"

… — Tymber.

… — Ulubienica Przedmieść.

… Ludowy: — „Gorączka złota".

… Oświatowy: „Zew morza".

—oOo—

…iadomości bieżące.

Opłaty od podań do Inspekcji Mieszkaniowej.

Na wniosek komisji dla ustalania o…łat, Delegacja Wydziału Zdrowotności Pu…blicznej na ostatniem posiedzeniu postanowi… opłatę kancelaryjną od podań wpływają…cych do Inspekcji Mieszkaniowej, pobierać w wysokości 2 zł. Taką opłatę będzie pobie…rać również za każdy wydany odpis, orze…czenie, zaświadczenie i wyciąg. Od opłat zwolnione są osoby, zajmujące 1 i 2 izbowe mieszkania, bezrobotni oraz pracownicy Za…rządu Miejskiego.

—oOo—

Kronika policyjna.

Tragedja młodego chłopca.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o wstrząsającej tragedji, która rozegrała się w domu przy ulicy Kopernika 34 gdzie 17-le…tni Jerzy Trzaskowski uczeń 7 klasy jedne…go z gimnazjów łódzkich, syn dyrektora ban…ku popełnił zamach samobójczy, strzelając do siebie z rewolweru. W stanie beznadziej…nym został młodziutki desperat przewiezio…ny do szpitala św. Józefa.

Jak się dowiadujemy Jerzy Trzaskow…ski wczoraj w nocy, nie odzyskując przyto…mności ani na chwilę zmarł w szpitalu.

Przyczyna samobójstwa spowita mgłą tajemnicy, chłopiec bowiem przed śmiercią nie mógł udzielić żadnych wyjaśnień i ża…dnego listu nie pozostawił. (p)

Samobójstwo 17-letniej dziewczyny.

W dniu wczorajszym zamieszkała z …icami przy ul. Narutowicza 35, 17-le…tnia Stefanja Sawieljewa usiłowała pozba…wić się życia przez wypicie większej ilo…ści jodyny. Zawezwano pogotowie ratunko…we którego lekarz, po przepłukaniu żołądka pozostawił ją w stanie bardzo osłabionym na miejscu. (abc)

—oOo—

…ABAWY I WIDOWISKA.

AMBARAS MA WALDAMARAS.

Rzucał się — aż do Polski chciał [przyjechać naraz
Lecz, że nie miał paszportu, płakał [Waldemaras:
„Bóg skarał, żem na Polskę kiwał pal[cem w bucie:
Nie mogę być na łódzkiej „Prasowej [Reducie"

Kandydatury do Sejmu z list Ch. D.

PP. M. PAWLAK, ROKOSOWSKI, M. ROCH, W. GROSZKOWSKI, PIECHOT-KOWNA i GDYK MAJĄ JUŻ WYZNACZONE OKRĘGI.

W rezultacie długotrwałych narad w Chrześcijańskiej Demokracji ustalono, iż w okręgu Brzeziny-Piotrków kandyduje na pierwszem miejscu wiceprezes Stowarzysze…nia Robotników Chrześcijan Michał Pawlak w powiecie łódzkim b. poseł Rokosowski, w okręgu Konin, Słupca, Koło, Łęczyca b. poseł Marcin Roch, w okręgu Kalisz, Turek, Wieluń b. wiceprezydent Groszkowski, i sekretarka Związków Chrześcijańskich pan…na Piechotkówna, w okręgu Częstochowa, Radomsko wicemarszałek Gdyk.

Co się tyczy kandydatur miasta Ło…dzi to sprawa ta ostatecznie jeszcze nie zo…stała przesądzona.

Onegdaj odbył się cały szereg ze…brań we wszystkich okręgach województwa łódzkiego, gdzie uchwalono głosować na li…stę Nr. 25. (bip)

—oOo—

Trup bez głowy w oknie wagonu.

ŻOŁNIERZOWI, KTÓRY SIĘ WYCHYLIŁ z OKNA WAGONU POCIĄG ZDĄ-ŻAJĄCY w PRZECIWNYM KIERUNKU OBCIĄŁ GŁOWĘ.

Przerażający wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym pod Piotrkowem. Szere…gowiec 25 pułku piechoty Berek Niepomny łodzianin, którego rodzice zamieszkują w Łodzi przy ulicy Berka Joselewicza 5, je…chał pociągiem osobowym z Częstochowy do Piótrkowa. Gdy pociąg mijał stację Rozprza o godzinie 8 wieczorem Berek Niepomny wychylił się z okna wagonu. W tymże sa…mym momencie przemknął pędzący z szalo…ną szybkością z przeciwległej strony pociąg kurjerski z Warszawy Nagle w oknie zwisł bezwładnie tors nieszczęsnego żołnierza, u którego buchała fontanna krwi. Kurjer bo…wiem urwał wychylającemu się głowę. Wśród pasażerów wybuchła panika, jadące w przedziale kobiety zemdlały Na skutek straszliwego wypadku pociąg zatrzymano, wagon, w którym znajdował się trup bez głowy żołnierza odczepiono i odstawiono na boczną linję. Głowy Niepomnego pomi…mo skrzętnych poszukiwań nie udało się odnaleźć. Najwidoczniej porwał ją z sobą pociąg pośpieszny. Na miejsce przerażające…go wypadku przybyły władze policyjne, a następnie wojskowe, IV dywizjon żandar…merji wdrożył energiczne dochodzenie (p)

—oOo—

Śmierć oficera w rusznikarni.

CZY MJR. PRUSZYŃSKI ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE?

W dniu wczorajszym wydarzył się ta…jemniczy i tragiczny wypadek w koszarach IV dyonu samochodowego przy ulicy Wierz…bowej 20. Zastępca dowódcy dywizjonu 43-letni major Jan Kanty Pruszyński za…mieszkały przy ulicy Moniuszki 2 wszedł o godzinie 3 po południu do rusznikarni dy…wizjonowej. Po chwili rozległ się strzał Żołnierze, którzy wbiegli do rusznikarni uj…rzeli mjr. Pruszyńskiego leżącego bez ży…cia na ziemi, obok rewolweru syst „Para…bellum".

O wypadku powiadomiono natych…miast wojskowe władze sądowo-śledcze. Na miejsce przybyli niezwłocznie dowódca IV dywizjonu żandarmerji major dr. Rieser, prokurator sądu wojskowego major dr. Ma…słowski, sędzia śledczy kapitan Skóra oraz lekarz dywizjonowy porucznik Large. Zwło…ki ś. p. majora Pruszyńskiego przewiezione zostały do kostnicy przy IV okręgowym szpitalu wojskowym przy ulicy Żerom…skiego.

Jak ustaliło wdrożone dochodzenie tra…gicznie zmarły major Pruszyński w dniu wczorajszym rano otrzymał telegram z War…szawy, że brat jego, sędzia śledczy chory na gruźlicę leży konający w szpitalu. Brata swego major Pruszyński bardzo kochał. Przez cały dzień wczorajszy jednakże ma…jor Pruszyński spełniał jak zwykle swe czynności służbowe, nie zdradzając najmniej…szego zdenerwowania.

Władze śledcze stoją przed zagadką, gdyż niewiadomo, czy śmierć majora Pru…szyńskiego nastąpiła wskutek zamachu sa…mobójczego, czy też wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Śmierć ś. p. majora Pruszyńskiego, który osierocił żonę, wywarła duże wraże…nie w sferach wojskowych, zmarły bowiem cieszył się nieposzlakowaną opinją i szcze…rą sympatją zarówno kolegów jak i władz przełożonych. (p)

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA WTOREK DN. 31 BM.

Warszawa, 1111 m.—11.40—12.00—14.10—15.00 Komunikaty: 16.25 Nadprogram i ko…munikaty: 16.40 „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Hen…ryk Mościcki; 17.20 Odczyt pt. „Rapperswil zbiory i idea przewodnia" — wygłosi dr. Lewak: 17.45 Koncert popołudniowy. Wy…konawcy: P. R. pod dyr. Józefa Ozimiń…skiego, Maurycy Janowski (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.): 18.45 Rozmaitości 18.55—19.05 Komunikaty; 19.20 Transmisja z Po…znania: 22.00 Sygnał czasu i komunikat lo…tniczo-meteorologiczny; 22.05 i 22.20 Komu…nikaty: policyjny, sportowy, oraz nadpro…gram: 22.30 Transmisja muzyki tanecznej; 23.30 Komunikaty PAT.

—oOo—

W dniu 29 stycznia r. b. zmarł po krótkich cierpieniach

ś. † p.

STEFAN LIPKA

Szef Biura Zarządu T-stwa Ł. W. E. K. D.

W zmarłym tracimy wzorowego, niestrudzonego i nieodżałowanej pamięci pracownika

ZARZĄD

Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Helenówku na cmentarz katolicki w Radogoszczu odbędzie się dnia 1 lutego r. b. o godzinie 3-ej popołudniu.

ś. † p.

Stefan Lipka

Szef Biura Towarzystwa Ł. W. E. K. D.

po krótkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 29 stycznia 1928 roku o g. 6 r.

Zszedł z tego świata jeszcze w pełni sił i czynny do ostatniej chwili. W zmarłym tracimy zacnego i przychylnego Szefa.

Urzędnicy, pracownicy i robotnicy Towarzystwa Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

ś. † p.

Ksiądz TEOFIL WOJDAS

b. Kanclerz Kurji Biskupiej Diecezji Łódzkiej, b. Profesor gimnazjum Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej w Łodzi, człowiek ewangelicznej prostoty i głębokiego umysłu, wzór prawości, wybitny pedagog i przyjaciel młodzieży, po zasłużoną nagrodę wiekuistą odszedł z tego świata dnia 29 stycznia 1928 roku

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy gimnazjalnej przy ul. Wólczańskiej 55 we wtorek, dnia 7 lutego, o godz. 9 rano, na które byłe wychowanki, zachowujące we wdzięcznej pamięci świetlaną postać Zmarłego, zaprasza

Rada Pedagogiczna Gimnazjum Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej.

Tylko dla chrześcijan!

INTERESY HANDLOWE i PRACE KTÓRE ZA POŚREDNICTWEM T-WA „ROZWÓJ“ MOŻNA OTRZYMAĆ.

Kostopol—Wołyń: Potrzebny duży sklep z manufakturą i gotowemi ubraniami męskiemi i damskiemi, mieszkanie zapewnione i sklepy. Pralnia i prasownia może mieć duże powodzenie. Potrzebny zakład kowalsko-ślusarski.

Koszęcin—Śląsk. Potrzebni: zdun, blacharz i stolarz.

Śniatyń—Małopolska. Potrzebni: sklep z obuwiem, dobry krawiec, sklep bawełny, księgarnia; fryzjer i fotograf.

Działdowo: Dom 2-piętrowy z oficyną w śródmieściu, skanalizowany, posiadający 43 ubikacje, garaż i stajnię, do sprzedania.

Pińsk—Wołyń: Potrzebny sklep z manufakturą (bławatny), zegarmistrz, blacharz, pracownia kapeluszy. Odczuwa się brak hoteli.

Częstochowa: Potrzebne sklepy z porcelaną, sklep bławatny i zegarmistrz.

Rejowiec: Potrzebni krawiec, fryzjer, sklep z konfekcją i bielizną, sklep z obuwiem. — Sklepy i mieszkania można łatwo dostać.

Szczakowa, woj. krakowskie: Poszukiwany jest wspólnik z poważnym kapitałem względnie nabywca dla następujących placówek: Duży sklep kolonjalny oraz restauracja. Sklep bardzo duży w domu na ten cel merytowanego nauczyciela gimnazjalnego, chnią. Restauracja o pięciu ubikacjach, pokój bilardowy, jadalny duży, obszerna sala na przedstawienia, zjazdy i t. d. Dom dwupiętrowy o murowanym froncie kaflowym. Hurtownia piwa i sklep spożywczy, oprócz tego działka placów do sprzedania.

Warszawa: Maszyna do nabijania szczotek i druga wirowa do obcinania. Obie maszyny nowe, fabryki Koceli z Magdeburga tyg. 1925 r.

Warszawa: Koncesja na restaurację na Wołyniu do odstąpienia.

Nieborów: Do administracji ks. Janusza Radziwiłła potrzebna akuszerka, posada bardzo dobra, praktyka poza administracją b. duża.

Warszawa: Do prowadzenia dużej fabryki (hurtowni) w Warszawie poszukuje się wspólnika (ków) z kapitałem około 40 tys. zł. Fabryka wyrabia listwy do okien i drzwi, posadzki klepkowe oraz wszelkie roboty w zakres stolarstwa maszynowego wchodzące. Fabryka dobrze prosperuje, kapitał potrzebny do rozszerzenia takowej. Fabryka mieści się w domu własnym.

Tymowa—Brzeska: Potrzebny dobry krawiec.

Kamienna—Skarżysko: Potrzebny sklep bławatny i skład skór, jatka z mięsem wołowem.

Myszyniec: Potrzebni: ślusarz, malarz i dentysta.

Rożyszcze—Wołyń: Potrzebny lekarz, specjalista wewnętrzny i ginekolog.

Suwałki: Sklep duży z porcelaną i naczyniami kuchennemi do sprzedania. Sklep b. ładny, duży z mieszkaniem zaopatrzony w towar, dający duże zyski. Dom własny.

Ostrowiec: Duży, ładny sklep z 2 wystawami i mieszkaniem do wynajęcia i cukiernia do wydzierżawienia.

Lida: Do sprzedania 60 hektarów ziemi porosłej lasem młodym i starym, część do wykarczowania, tuż przy kolei.

Poszukują miejsc: krawcy, tkacze, szewcy, introligator; rybacy; piekarz, cukiernicy, stolarz; handlowcy, cieśle; kupcy; młynarz—monter.

Potrzebni są zdolni kamasznicy i cholewnicy, którzy natychmiast dostaną dobre posady.

Wiadomość: Warszawa T-wo „Rozwój“, ul. Żórawia 2.

Pod Uszą.

Wspomnienie z walk Korpusu Jen. Dowbór — Muśnickiego w dziesiątą rocznicę.

Lata płyną, a z niemi zacierają się ciężkie bohaterskie przeżycia naszego żołnierza — tułacza w czasie wielkiej wojny, wspomnienia ledwie że tylko kołaczą się gdzieś w pamięci uczestników, zasnuwając się mgłą zapomienia i zapadają w przeszłość. Właśnie na dziś przypada rocznica jednego z takich fragmentów walk 1 Polskiego Korpusu, a dla uczczenia poległych nadmienić chcemy te kilka słów.

W zapadłej mieścinie powiatowej guberni twerskiej w Zubcowie formowała się i stacjonowała II-ga dywizja strzelców polskich, pod dowództwem Jenerała Szamoty. Gdy Jen. Dowbór-Muśnicki postanowił skoncentrować cały korpus rozproszony dotychczas w różnych miejscowościach Białej Rusi i Rosji, okazało się to wobec stanowiska oraz bardziej wrogiego bolszewików bardzo trudnem. Zwłoka w załatwieniu formalności, w możności otrzymania pociągów zdawała się przeciągać w nieskończoność. Zaledwo w samym końcu grudnia i początku stycznia możliwym się okazał wyjazd pułków dywizji. Popołudniu 29 stycznia opuszczał dworzec zubcowski drugi, a zarazem ostatni eszelon 5-go pułku. Wtem w drodze gdzieś koło Wielkich Łuk nadeszła wiadomość o zatrzymaniu przez bolszewików w Połocku pierwszego eszelonu, o ich żądaniu oddania broni wzamian za zezwolenie na dalszą podróż, co maskowało tylko chęć rzucenia się na rozbrojonych i złupienia ich ze wszystkiego, tudzież rozproszenia całego pułk. Wobec tej wiadomości, po krótkiej naradzie, oficerowie drugiego eszelonu postanowili po przybyciu do Połocka, natychmiast opanować stację kolejową, zdobyć lokomotywy, puścić stojący tam pierwszy eszelon i, gdy dojdzie do stacji następnej—odjechać na nim.

Zamiar udał się wyśmienicie. Jeszcze przed świtem eszelon wtoczył się przed stację, która w mgnieniu oka została otoczona wraz z napełniającym ją tłumem bolszewickiego żołdactwa, telegraf zajęty, druty poprzecinane, dwie lokomotywy przyprowadzone i, gdy już na dobre świtać poczęło, odjechał pierwszy pociąg, a w pół godziny po nim sunął drugi poprzez most żelazny na Dźwinie. Wieczorem 3-go stycznia cały prawie pułk, w bardzo zresztą skromnym składzie, zatrzymał się w pobliżu stacji w Mołodecznie. W ciemności błyszczały światła latarń, parę razy ozwał się dzwonek stacyjny. Położenie pułku, wobec przeważających sił bolszewickich, czerwonej gwardji i uzbrojonego chłopstwa było nad wyraz trudne, prawie że beznadziejne. To też stan liczebny w czasie drogi znacznie się uszczuplił, wielu żołnierzy porzuciło swój pułk. Bolszewicy i tym razem zastosowali swoją wypróbowaną metodę; zrana pojawili się agitatorzy bolszewiccy, nakłaniając żołnierzy polskich przedewszystkiem do oddania broni. Namowy towarzyszy jednak nie znajdowały posłuchu, a gdy lokomotyw i w Mołodecznie nie dawano, wzięte zostały siłą. Już późnym rankiem ruszyły w dalszą drogę eszelony z przerzedzonym żołnierzem, bo oto do zbiegostwa przyłączyła się w samem już Mołodecznie występna agitacja podkapitana Borowika, co całą swą kompanję zbuntował i zatrzymał na dworcu. Gdy drugi eszelon, idąc o dziesięć minut za pierwszym, zbliżał się ku pierwszej stacji za Mołodecznem w kierunku Mińska—Uszy, ujrzano tor zatarasowany szeregiem wagonów, których część spadła z nasypu, a lokomotywa leżała wetknięta w ziemię. W tej chwili po parowozie zadudniały kule, zaterkotały karabiny maszynowe, z trzech stron posypały się strzały. Szosą mknął od Mołodeczna samochód opancerzony. Przy pierwszym transporcie zdawała się panować cisza i pustka. Na ziemi zamarzłej leżał na wznak d-ca pułkownik Maciejewski, dalej z okrwawioną po łokieć ręką chor. Kulczyński i cały szereg żołnierzy. Walka szła nierówna. Wtem od Mołodeczna nadbiegł pociąg pancerny i, zasypując ogniem karabinów maszynowych transporty polskie, pociągnął drugi eszelon z powrotem, dziurawiąc wagony, raniąc i kładąc trupem. Ze wszech stron sunęło żołdactwo bolszewickie po łupy; pułk piąty został rozbity, oficerowie przeważnie po dostaniu się do niewoli więzieni w Kraśnem, potem w Mińsku i wreszcie w Moskwie.

Pułk 5-ty Strzelców nie odrodził się już w pełni, uformowany bowiem z tych co przedarli się do Bobrujska nie przedstawił już tej bojowej siły, jednakże sam fakt spełnienia cicho i skromnie żołnierskiego obowiązku w tych niesamowitych czasach, kiedy moce piekielne sprzęgły się z bestją ludzką — cementował żołnierzy tego pułku i tworzył ideową całość w późniejszych walkach 1 Polskiego Korpusu.

——oOo——

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Wyborna komedjo-satyra „Aby żyć" K. Wroczyńskiego w świetnem wykonaniu całego zespołu grana będzie wobec wyjazdu na urlop p. Woskowskiego jeszcze tylko jutro, tj. we środę i w piątek. Obydwa przedstawienia po cenach popularnych. Dziś, wtorek, oraz w dalszym ciągu w czwartek i niedzielę popołudniu wesoła, ekscentryczna komedja amerykańska Johnsona „Fenomenalna umowa".

TEATR KAMERALNY.

Daje dziś oraz w dalszym ciągu w czwartek wieczorem arcywesołego „Pega" z Stefanją Jarkowską. Jutro, środa, oraz w dalszym ciągu w czwartek popołudniu i w piątek wieczorem „Śnieg". Ceny popularne (od 1 zł. do 6 zł.) Sobota wieczorem raz jeszcze po cenach zniżonych dramat tołstojewski „Sonata Kreutzerowska" z A. Kwiatkowskim i I. Grywińską w rolach głównych.

We wtorek przyszłego tygodnia pierwszy występ Mieczysławy Ćwiklińskiej w wytwornej komedji salonowej R. Bracco „Niewierna".

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu świetna stylowa operetka w 3-ch aktach „Krysia Leśniczanka" z p. Jurdzińską, Piątkowską, Mieczyńską, Urbańskim, Góreckim, Tatarkiewiczem, Millerem, który operetkę wyreżyserował.

TEATR W SALI GEYERA.

We czwartek 2 lutego o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. dwa przedsawienia wzruszającego melodramatu w 6-ciu obrazach p. t. „Wiarusy Sztandarów Francji".

Teatr Miejski

Fenomenalna umowa.

KOMEDJA W 3 AKTACH L. JOHNSONA.

Z przyjemnością stwierdzamy kolorowość repertuaru „Teatru Miejskiego" Linja jego — jak dotychczas — wytyczona została ze zrozumieniem potrzeb i gustów publiczności.

Gdyby przez cały rok grano komedje w rodzaju „Fenomenalna umowa" moglibyśmy podnieść pewne umotywowane przeciwko temu zarzuty. Ale, ponieważ wystawienie tej komedji stanowi tylko intermezzo wśród sztuk poważniejszych, przyjmujemy „Fenomenalna umowe" jak najsympatyczniej.

Bowiem tak, jak nietylko słowem żyjemy, ale i chlebem, tak i za duszne uważam przegradzanie dramatów lżejszemi komedjami. Tem więcej że „Fenomenalna umowa", chociaż nie wnosi niczego istotnie nowego, posiada mnóstwo walorów, czyniących ją dla widza przemiłą atrakcją.

Jest to sztuka typowo amerykańska. Pierwiastek erotyczny — (aczkolwiek snuje się i tu dyskretny wątek romantyczny) — został tu zepchnięty na drugi plan. A za to podkreślono w niej momenty, które przemawiają mocniej, niż sentymentalizm do duszy Amerykanina. „Fenomenalna umowa" to nie komedja serc dla serc — ale komedją businessu dla businessmanów. Dużo w niej beztroskiego humoru, parę kapitalnych sytuacyj — niemniej i satyry godzącej głównie w elastyczność sumień amerykańskich giełdziarzy i przemysłowców. I to, co w niej jest najbardziej po amerykańsku wzmacniające duszę; przeświadczenie, że dobry Bóg czuwa nad sprawiedliwymi i ciężkiemi dolarami wynagradza ich cnotę.

„Fenomenalna umowe" wystawiono wręcz koncertowo. Bohaterami wieczoru byli Tatarkiewicz i Szubert. Obaj prześcigali się w stworzeniu bardziej indywidualnego i wyrazistego typu i obaj zwyciężyli. Szubertowy kapitalny apasz stanowił jądro komizmu sztuki, a stary, półzdziecinniały profesor Tatarkiewicza był prawdziwą aktorską kreacją.

Dobrze wypadły i role Ralpha (Brodkiewicz) Cullena (Kijowski) dr Bigty (Fabisiak) i (Millie) (Niedziałkowska).

Widzieliśmy już Lubieńską w mocniejszych i bardziej popisowych rolach niż w ostatniej (Joyce). Wszelako i tu potrafiła artystka wykazać wiele swego wrodzonego wdzięku.

Jeżeli za swego komisarza oberwie kiedy Mroziński od kogoś z policji, to niechaj osłodą będzie mu zapewnienie, że rolę te ujął naprawdę doskonale.

Reżyseria Tatarkiewicza pierwszorzędna.

In.

KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA.

Wrócił do kraju po dłuższem tournée po Europie, Argentynie i Stanach Zjednoczonych młody skrzypek Bronisław Gimpel, który był przyjmowany zagranicą wszędzie z wielkim uznaniem. Obecnie po wielkim sukcesie w Filharmonji Warszawskiej, p. Gimpel przyjeżdża do Łodzi z własnym recitalem skrzypcowym, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 lutego w Sali Filharmonji.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ w ŁODZI.

W dn. 27 b. m. na konkursie klasy gry fortepianowej prof. A. Dobkiewicza z liczby ośmiu uczenic i uczniów 1 nagrodę przyznano Jerzemu Sulikowskiemu, II — Grażynie Bacewiczównie, poza tym największą ilość punktów otrzymała Rita Zausmerówna.

—— oOo ——

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

WALUTY i DEWIZY.

Londyn 43.45
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.04
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.62 i pół
Włochy 47.22

Słabsza dewiza na Szwajcarję. Popyt dewizy mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 63.00; 5 proc. konwersyjna 67.00; 10 proc. pożyczka kolejowa 102.00; 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 61.00 8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajowego 93.00 8 proc. L.Z. Banku Rolnego 93.00; 8 proc.L. Z. ziemskie złotowe 82.00; 4½ % L.Z. ziemskie 56.00; 5 % L.Z. Warszawy 64.50; 8 % L. Z. Łodzi 76.00; 8 % L.Z. m. Kalisza 72.50; 8 % obligacje komunalnego Banku gospodarstwa krajowego 93.00.

AKCJE.

Bank Handlowy 123.00; Bank Polski 162.50; Bank Zw. Sp. Zar. 91.00; Spiess 155 00 Siła i Światło 92.00; Gosławice 67.00; Wysoka 144.00; Węgiel 97.00; „Nobel“ 39.50; Lilpop 40 05; Modrzejów 43.00; Starachowice 59.50

Z pożyczek państwowyh mocniejsza 5 % premjowa dolarowa. Dla listów zastawnych tendencja słabsza. Akciami małe obroty, tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 30 stycznia 1928 r.

POZNAŃ.

Żyto 38.40—39.40; Pszenica 45.00—46.00 Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00; Jęczmień browarowy 39.50—41.00; Owies 32.50—34.50; Mąka żytnia 65% 56.25; Mąka żytnia 70% 54.75; Mąka pszenna 65% 65.00—69 00; Otręby żytnie 27.00—23.00. Usposobienie ogólne słabe. Brak gotówki utrudnia obroty.

——oOo——

Humor.

NEKROLOG.

Wieśniak zjawia się w redakcji pisma, by zamieścić nekrolog o swoim przyjacielu

— Ile to będzie kosztować? — pyta.

— Cena jest po 50 groszy od centymetra — na długość a na szerokość...

— Boże — przerywa przerażony wieśniak — nieboszczyk miał 192 centymetry sam go mierzyłem przed włożeniem do trumny.

PRAWO i SĄD.

Majątek zapisał na syna

PO ZACIĄGNIĘCIU WIĘKSZYCH POŻYCZEK.

W dniu wczorajszym wydział handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Hertzberga rozpatrywał sprawę upadłości firmy Młotkiewicza Sienkiewicza 56. Firma ta swego czasu mieściła się przy ulicy Kilińskiego 5. Przy kolosalnych dostawach dla policji i wojska zakład krawiecki Młotkiewicza rozwinął się znacznie. Młotkiewicz zaciągnął od kupca Głowińskiego 11.000 pożyczki, poczem przeniósł zakład na Sienkiewicza 56, zapisując cały majątek na niepełnoletniego syna swojego Romualda Młotkiewicza. W ten sposób formalnie i prawnie Młotkiewicz—ojciec nic nie posiadał i z tej racji przestał długi płacić. Adw. Szwajdler w pełnomocnictwie Głowińskiego zgłosił wniosek do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi o ujawnienie fikcyjnych faktów i ogłoszenia upadłości Młotkiewiczowi. Sąd po naradzie ogłosił upadłość firmie „Młotkiewicz“, mianując komisarzem masy upadłości Leopolda Rosenbauma. (p)

——oOo——

Po wywiezieniu 400 klg. skóry.

FIRMA BR. SIUTA BYŁA PRZYGOTOWANĄ DO UPADŁOŚCI.

W dniu wczorajszym wydział handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hertzberga rozpatrywał sprawę upadłości firmy „Br. Siuta Piotrkowska 92., Oto firmy Eidenberg, Bude, Kaluda Gross i inne po pertraktacjach z oskarżonym, który ofiarował minimalne, bo 10 proc. wynoszące zaledwie zabezpieczenie sum dłużnych, zgłosiły wniosek do sądu Okręgowego o ogłoszenie Siucie upadłości. Na przewodzie sądowym świadek zaprzysiężony ujawnił, że kilka dni temu Siuta dwoma dorozkami wywiózł około 400 klg. skór i cholewek ze swego zakładu, chcąc zabezpieczyć się przed upadłością. Sąd wydał wyrok, mocą którego ogłoszono upadłość Zakładowi Szewckiemu Bronisława Siuty, naznaczając na komisarza masy upadłości Arkadjusza Juszkiewicza. (p)

——oOo——

Za otrucie męża.

ZŁA ŻONA I JEJ KOCHANEK SKAZANI NA 12 LAT WIĘZIENIA.

W dniu wczorajszym na ławie łódzkiego sądu okręgowego zasiedli 33 letnia Bolesława Kwiatosińska oraz jej kochanek 29 letni Bolesław Siciński oskarżeni o to, że w dniu 26 lutego 1926 roku świadomie i wpólnie dokonali otrucia męża Kwiatosińskiej Leona.

Na zasadzie zebranych danych Urząd Prokuratorski polecił aresztować zbrodniczą parę, która też w dniu wczorajszym została skazana przez sąd okręgowy na 12 lat ciężkiego więzienia. (abc)

ŻYCIE SPORTOWE.

Zwycięstwo polskie w Cortina d'Ampezzo.

POLSKA — WŁOCHY 5:1 (2:0; 2:1, 0:1.)

Przy wielkim napływie publiczności i włoskich przedstawicieli Rządu odbyły się zawody w hockeyu lodowym pomiędzy Polską a Włochami.

Polska odniosła piorunujące zwycięstwo nad przeciwnikami, bijąc ich w stosunku 5.1. (2 0;2:1,1·0).

W drużynie polskich akademików Adamowski dokazywał cudów zręczności, przesuwając się jak błyskawica po lodzie w pogoni za krążkiem.

Publiczność entuzjastycznie oklaskiwała zwycięską drużynę polską. Włosi przeczuwali przegraną po świetnym wyniku Polaków z Austrjakami, nie przypuszczali jednak tak wysoko — cyfrowego zwycięstwa Polaków. Bramki zdobyli: Adamowski (3), Krygier (1) i Tupalski (1), jedna była samobójcza.

Zaraz po meczu tak drużyna polska jak i włoska udały się do St. Moritz.

ZIÓŁKO.

— Czy Staś przyszedł już ze szkoły?
— Tak, proszę pani.
— Widziałaś go?
— Nie, ale kot schował się pod łóżko.

EDGAR POE i ONDULACJA.

— Straszna była ta historja Edgara Poe; muszę pójść zaraz do fryzjera!

— Dlaczego?

— Włosy stawały mi dęba, trzeba je zondulować.

PRZEWIDUJĄCA.

— Gdyby nie moja żona, byłby mnie wczoraj okradł złodziej kieszonkowy.

— Przyłapała go na gorącym uczynku?

— Nie, już przedtem wybrała mi wszystkie pieniądze z portfelu.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

OPRAWA OBRAZÓW i DEWOCJI:
T. Opieczyński, Piotrkowska 261.
ZAKŁADY ZDUNSKIE:
Jan Sobański, Sienkiewicza 91.
FRYZJERZY:
Staroński, Zamenhofa 11.
ZAKŁADY TAPICERSKIE
ARTYSTYCZNE:
Salwa, Narutowicza 27.
PRACOWNIE KRAWIECKIE:
Stanisław Gajda, Kilińskiego 216.
SKLEPY GALANTERYJNE:
M. Czempik, Główna 17.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO — JUBILERSKI.
T. Bankowski, Nawrot 63.
ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE:
Kilińskiego 123, Bufet Resursy.
Łapka, Sienkiewicza 40.
ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Chmielewski, Anny 26.
Sommer Gdańska 124 (oraz rep. samochod.)
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Wiśniewski Radwańska 45.
Pietsch, Wólczańska 109.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
P. Koraczak, Wiznera 19.
Kljańska Przejazd 70.
P. Kempa Wólczańska 141.
Witt, Anny 22.
Pogorzelski, Hrabiowska 3.
MASARNIE:
Marks, Gdańska 152.
Derdzikowski, Wólczańska 150
Lubelski, Skierniewicka 12.
PIEKARNIE:
Suwalska, Radwańska 25.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i załatwia na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO" „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU" i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

o zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego" lub w „Monitorze Polskim" przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Drukarnia Akcydensowa Dziennika „ROZWÓJ"

PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA wchodzące w zakres DRUKARSTWA.

Dla prenumeratorów rabat

Łódź, Al. Kościuszki 41 tel. 28

AKWIZYCJE OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Przyjmuję uczenice do nauki filet, koronek weneckich, klockowych, toledo, aplikacje i różne inne robótki. Zielona 55 m,6 pierwsze piętro front. 454—1

Sprzedaż.

A! A! A! MEBLE Dywany Łóżka metalowe o tomany, kozetki, tapczany, klubowe fotele, krzesła wiedeńskie, w dużym wyborze Najtaniej i najlepiej kupić można za gotówke i na raty na berdzo dogodnych warunkach Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 u Wł. Romiszowskiego 6585—0

Obuwie wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205—0

Ubiory męskie, damskie, obuwie sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p, 352—1

Do sprzedania dom drewniany o 6 mieszkaniach do przeniesienia wieś Popielawy gm. Łaznów Persanowski Antoni. 420—1

Sprzedam udział w rzeźni w Koluszkach ewentualnie całe dziesięć udziałów wiad. Koluszki Sikorski 47o—3

Dwa łóżka z szafkami tanio do sprzedania Nowo-Cegielniana 6 m. 3 436—2

Sklep do sprzedania dwa pokoje z kuchnią Wiad. Łowiecką nr, 6 474—2

Garnitur: smokingowy, frakowy średniej miary cylinder Habiga chapeau claque sprzedam Zakątna 85 m. 5. 458—1

WILK 10 MIESIĘCZNY do sprzedania Wólczańska 62 m. 12 458—1

Sprzedam sklep pracownia sukien Nawrot 32 464—3

Lokale i mieszkania

Przyjmę na mieszkanie Al. Kościuszki 11 m. 7 front 362-1

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie ul, Gdańska 19 m, 10. 478—1

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia wiad. w sklepie Orla 12 468—3

Posady i prace

6-ciu terminatorów ślusarskich i tokarskich mogą się zgłosić ul. Miła 6 (przy Rzgowskiej) 462—3

Młoda inteligentna panienka ze znajomością handlowości poszukuje pracy biurowej jako pratykantka Oferty pod „Z. B." do adm. Rozwoju 480—1

Zdolna krawcowa znająca się na gospodarstwie przyjmie posadę Oferty do Rozwoju pod „Gospodyni" 476—1

Zagubione dokumenty

Rabisz Olga zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi III kom. P.P. 446—3

Różne.

Przybłąkał się pies rasy wilczej do odebrania Rokicińska 25 468—1

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA

ZNAKOMICIE „SOWA"

wyrobu laboratorjum przy aptece St. Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50

Biuro „FORTUNA"
Łódź, Karola 18

Ma do sprzedania majątki ziemskie, gospodarki, domy wille, fabryki, młyny, tartaki, place, sklepy, lokata kapitałów i t. p. załatwią podania, przepisywania na maszynach, tłumaczenia z języków obcych

Do większej wytwórni robót stolarsko-budowlanych

potrzebni

Majster stolarski

jako samodzielny kierownik kalkulator i znający się dobrze na rysunkach.

Majster stolarski

działu maszyn
Reflektujemy na pierwszorzędne siły, z kilkuletnią praktyką. Oferty pod Mechaniczna stolarnia

Masaże

leczenie twarzy i włosów pod kier. lekarzy przy

Kursach Kosmetycznych

Cegielniana 6 m. 3
3 zł, od g, 10 do 2 p. p.

SKLEP PONCZOCH
Kazimiery Zielonko Al. Kościuszki № 37. Poleca pończochy jedwabne, wełniane fildecose, skarpetki, pończoszki dziecięce, swetry, refromy rękawiczki; ceny na święta bardzo przystępne. jak również reperacja pończoch. 7284—2

PRACOWNIA GORSETÓW „MARTA"

Piotrkowska 109 front II p.

poleca

Pasy gumowe poszczuplające, Lecznicze, Przepuklinowe, Nerkowe.
Paski biodrowe, Biustonosze, staniczki i t. p.
Najnowsze paryskie fasony, wygodne w noszeniu z trwałych materjałów.
Reperacja, przeróbki i pranie gorsetów.

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa Adres w poradniku 10 35 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż Tadeusz Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.